

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 21 (1749) — Rzeszów, wtorek 25 stycznia 1955 r.

Przed II Zjazdem Związku Młodzieży Polskiej

Tysiące dziewcząt i chłopców województwa rzeszowskiego STANEŁO NA WARTACH przedzjazdowych

Komunikat o III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Plenum wysłuchało i przedyskutowało referat I sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruty o zadaniach partii w walce o umocnienie codziennej więzi z masami pracującymi oraz o wezłowych zadaniach gospodarczych na rok 1955.

Plenum przyjęło jednomyślnie następujące uchwały:

a) w sprawie pełnego przestrzegania leninowskich zasad życia partyjnego i kolegiatności kierownictwa oraz przezwyciężenia biurokratycznych wypaczeń w pracy partii i w aparacie państwowym.

b) w sprawie pracy organów bezpieczeństwa publicznego oraz wzmocnienia kontroli partii nad działalnością tych organów,

c) w sprawie wezłowych zadań gospodarczych na rok 1955 i ulepszenia metod kierownictwa nad gospodarką narodową.

W związku z przejściem do tymczasowego sekretarza KC PZPR towarzysza Władysława Dworakowskiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego oraz rozszerzeniem składu sekretariatu KC PZPR do 5 osób. Plenum dokonało wyboru na sekretarza KC towarzysza Władysława Matwina i towarzysza Jerzego Morawskiego.

(e) Każdy dzień, każda niemal godzina zbliżająca młodzież do II Zjazdu ZMP wzbogaca treść meldunków o zaciąganiu wart przedzjazdowych.

Stalowa Wola

W hucie Stalowa Wola z górą 50 proc. młodych robotników stanęło na wartach produkcyjnych.

M. in. brygada Jana Madeja postanowiła zwiększyć w dniach Zjazdu wydajność pracy o 5 proc. w stosunku do grudnia. Brygada Władysława Kotwicy zobowiązała się plan I kwartału ukończyć na dwa dni przed terminem. Długofalowe zobowiązanie Krystyny Kiedrowskiej brzmi: „Zadania ostatniego, tj. bieżącego roku sześciolatkę wykonam dwa miesiące przed terminem”.

Mielec

W mieleckiej WSK czerwone proporce wart produkcyjnych znajdują się już na stanowiskach około 60 procent młodzieży pracującej. W tej chwili w toku organizowania znajduje się brygada do walki z brakami, do założenia której zobowiązał się delegat na Zjazd — Eugeniusz Kuligowski. Równocześnie zorganizuje on dwie brygady do zbiórki złomu i odpadów.

Służarz — Kazimierz Mazur na cześć II Zjazdu nakreślił sobie poważne zadania do wypełnienia: plan styczniowy wykonać do 25 bm., plan kwartalny do 15 marca.

Brygada Wławiory i Rysia wykona 2 agregaty ponad plan, pracując równocześnie metodą Saja.



Delegat mieleckiej młodzieży na II Zjazd ZMP

Wśród wybranych przez młodzież rzeszowską delegatów na II Zjazd ZMP jest Józef Dziedzic. Tow. Dziedzic jest synem małorolnego chłopca. Po ukończeniu służby wojskowej w 1950 roku wysłany zostaje na kurs przewodniczących zarządów gminnych ZMP. Pełni następnie funkcję przewodniczącego w b. gminie Raclawówce powiat Rzeszów. Wnet powołany zostaje na seminarzystę do Ośrodka Szkoleniowego w Hałdach Szklarskich, później pracuje w ZW ZMP. Tu wyróżnia się solidną i zdyscyplinowaną pracą, za co skierowany zostaje na Centralną Szkołę Organizacyjną w Otwocku. Obecnie tow. Dziedzic pełni funkcję przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP w Dębicy. Jest on lubianym i szanowanym przez ogół młodzieży pracownikiem aparatu zaempowskiego.



JOZEF DZIEDZIC

Wszystkich miłośników talentu — znanych pieśniarzy Polskiego Radia w Krakowie — Wandy FROGNI i Włodzimierza KOTARBY zawiadamiamy, że wystąpią oni w Rzeszowie niestety tylko jeden raz w dniu 5 lutego br. na

WIECZORZE PIOSENKI SATYRY I HUMORU u dziennikarzy

Komplet artystów krakowskich uzupełni popularna orkiestra estradowa pod dyrekcją

Tomasza Pałki

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, wstęp tylko za zaproszeniami.

Dziesięciolecie „Dziennika Polskiego”

KRAKÓW (PAP). 22 bm. obchodził uroczystość 10-lecia swego istnienia „Dziennik Polski” — jedno z pierwszych pism codziennych, jakie powstało po oswobodzeniu kraju w Krakowie.

Na uroczystości z tej okazji, na którą przybyli przedstawiciele miejscowych władz, serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy przekazał zespołowi redakcyjnemu „Dziennika Polskiego” — wiceprezes Zarz. Głównego RSW — Prasa — Jolles.

Obecny był również konsul ZSRR w Krakowie J. Biernow.

„Dziś” w numerze

JOZEF PRZYBYCIEŃ —
Moja droga do ZMP

L. R. — Czy gromadzka organizacja partyjna ma prawo nadzoru nad innymi podstawowymi organizacjami na wsi

Formy krytyki są różnorodne. Różnorodne są też metody tłumienia krytyki. Jedną z form tłumienia krytyki jest lekceważenie głosów krytykujących. Ludzie mówią raz i drugi, widzą jednak, że ich krytyka nie odnosi żadnego skutku, często zniechęcają się.

Oto jeden z charakterystycznych listów, jaki przyniosła ostatnio redakcja pocztowa. Ob. Stanisław Zimon pisze:

„Jestem monterem w urzędzie pocztowym w Birczy i teren do obsługi mam bardzo ciężki — ponad 140 km. Należy do mnie usuwanie wszelkich uszkodzeń na liniach telefonicznych. Jak wiadomo kiedy jest najgorsza pogoda, to ja mam najwięcej roboty w terenie.

Swego czasu była w urzędzie pocztowym w Birczy narada, na której mocno skrytykował ob. Kozioła — kontrolera gazowego. Za jakiś czas z Powiatowego Zarządu Zaczności w Przemyślu przyjechał do Birczy ob. Sotomczak, poprosił mnie do drugiego pokójku i oświadczył, że za krytykę Kozioła i innych nie dobrego przede mną nie stoi. Po jakimś czasie przyjechał z Przemyśla ob. Niemce i oświadczył, że jeżeli nie będzie śledził cicho to on na mnie połży rękę i że za mną będzie”.

Jak wynika z dalszej części listu naszego czytelnika, tłumienie krytyki rzeczywiste nolaży rękę na ob. Zimonie. Od dłuższego czasu stara się on o przewrót filcowych butów, które tak są potrzebne do pracy w terenie, jednak nie może ich otrzymać z różnych nie wyjaśnionych przyczyn.

„Tylko oportunistów, biurokratów i sekciarzy — wskazał tow. BIERUT na VII Plenum KC PZPR — boją się krytyki i unikają jej i usiłują dusić ją jak się da. Obawa przed krytyką, niechęć do samokrytyki u tych czy innych towarzyszy — to najpewniejsze sygnały, że istnieje niebezpieczeństwo wypaczenia, że jest coś złego, co wymaga mobilizacji, uwagi wszystkich członków organizacji partyjnej, wnikliwej ich kontroli”.

Huta Szkła w Krośno rozpoczęła montaż automatów do produkcji szklanek

W Hucie Szkła w Krośno rozpoczęto montaż szwedzkich automatów do produkcji szklanek.

Uruchomienie automatów, które ma nastąpić w drugiej połowie marca, pozwoli hucie na zwiększenie produkcji szklanek blisko 10-krotnie, tj. 30 tysięcy na dobę.

Automaty do produkcji szklanek całkowicie wyeliminują ciężką pracę robotników.

Niektórzy kierownicy przedsiębiorstw i działacze społeczni uznają tylko krytykę ogólną. Boją się natomiast krytyki oddolnej, uważając, że może ona podważyć ich autorytet. Często zasłaniają się również tym, że to podrywa autorytet partii czy innej organizacji, w której pracują.

Świadczy o tym list, jaki otrzymaliśmy kilka dni temu, w którym autor nie ujawnia swego nazwiska, gdyż jak twierdzi, zwolniono by go natychmiast z pracy. A oto co pisze do redakcji.

„Chciałbym napisać do Was w bardzo pilnej i ważnej sprawie, która jest tematem wielu naszych rozmów. Przed kilku dniami w jednym z numerów „Sztandaru Młodych” ukazał się artykuł dyskusyjny w „Trybunie Przedzjazdowej” w którym autorka Bogumiła Szwed krytykowała porządek i sytuację w kole ZMP na budowie wodociągów w Zwierzycy (koło Rzeszowa). Kol. Szwed pracowała w naszym kole z ramienia szkoły i Zarządu Gminnego ZMP i jej artykuł był zbliżony do świadectwa z tej pracy.

Ponieważ ostro skrytykowała sytuację jaka u nas panuje więc powstał zrozumieli ruch. Najwięcej wygadywał przewodniczący Rady Zakładowej Michał Zelażko, który tak-że został skrytykowany w artykule. Wyrażała autorka, że od da ją do prokuratora, że postara się by odebrano jej legitymację zempowską i wyrzuceno ze szkoły.

Kol. Szwed to miła, uczynna i ofiarna dziewczyna i takie zachowanie się przewodniczącego Rady Zakładowej nie zachęca jej do dalszej pracy”.

Drugi list z innego krańca naszego województwa, ale także podobny do pierwszego. Towarzysz nie lubiący krytyki obraził się i teraz całą swoją energię skierowuje na dyskredytowanie krytykującego.

Towarzysze stroniący od krytyki i samokrytyki nie rozumieją widocznie kilku prawd. Nie wiedzą oni, że krytyka i samokrytyka, będące dzwignią rozwoju naszego życia i ciągłego jego doskonalenia, są jednocześnie ważnym czynnikiem wzmacniającym więź partii z masami. Dlatego też taka waga przykładu partia do krytyki publicznej na łamach prasy. Wiemy bowiem, że śmiała krytyka błędów podnosi autorytet partii, wzmacnia zaufanie mas.

Obowiązkiem każdego działacza partyjnego, związkowego, czy kierownika zakładu pracy jest stałe rozwijanie krytyki i samokrytyki, przysłuchwanie się krytycznym głosom mas. Wszelkie przejawy tłumienia krytyki — to przeżytek burżuazyjnej świadomości, burżuazyjnego stosunku do człowieka. Tylko ludzie chętni mogą uciekać się do tego rodzaju środków. Prześladowanie krytyki zabija wszelką samodzielność, rodzi bierność i obojętność niedopuszczalną wśród członków partii.

Dlatego też obowiązkiem instancji i organizacji partyjnych jest zwalczanie wszelkich prób tłumienia krytyki i pobudzanie partyjnych i bezpartyjnych do twórczej, rzeczowej krytyki i samokrytyki.

Zacieśnia się więź społeczeństwa z radami narodowymi

(1) Na terenie naszego województwa odbywają się spotkania radnych ze społeczeństwem. Na spotkaniach tych radni informują wyborców o załatwieniu spraw powierzonych im w czasie akcji przedwyborczej. Spotkania te cieszą się dużą frekwencją i nacechowane są zaufaniem do radnych, a wysuwane sprawy są dowodem, że coraz szersze rzesze ludzi pracy biorą udział w rządzeniu swym miastem, osiedlem, czy wsią.

Np. na spotkaniu, jakie odbyło się w Obwodowym Komitecie Frontu Narodowego nr 13 przynosi poważne szko-

dy naszej gospodarce. Robiąc jedno, trzeba myśleć o drugim — mówił ob. Melko.

Podobnych wypowiedzi nacechowanych troską zarówno o wygląd naszego miasta jak i dobro naszej gospodarki społecznej było znacznie więcej.

Nie brakło też spraw natury osobistej. Np. ob. Czarniecki prosił Prezydium MRN o zainteresowanie się jego mieszkaniem, które w skutek wadliwego urządzenia wodociągów zalewane jest wodą.

Spotkania te urozmaicane są wystąpiami artystycznymi.



W dniu 22 stycznia 1955 r. w Hali Sportowej ZS „Gwardia” w Warszawie odbyła się uroczysta akademii w 50 rocznicę rewolucji 1905 roku.

Na zdjęciu: Natalia Gąsiorowska, Jakub Berman, Zenon Nowak, Maria Pieczyńska, Aleksander Zawadzki, Stanisław Pawlak, Bolesław Bierut, Jerzy Pryma, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Łęczycki, Konstanty Rokossowski, Jan Dembowski, Edward Ochab.

CAF - fot. Tymiński

Zajęcia szkoleniowe dla członków prezydiów gromadzkich rad narodowych

(a) Nowo wybrane gromadzkie rady narodowe napotykały niekiedy na duże trudności w kierowaniu całokształtem pracy i życia gromady. Mimo że na członków gromadzkich rad narodowych wybrani zostali najbardziej aktywni obywatele, to jednak w większości wypadków nie mają oni wystarczającej praktyki, co powoduje pewne trudności w opracowaniu planów pracy, organizowaniu prac komisji, prowadzeniu prac kancelaryjnych itp.

Dla ułatwienia nowo wybranym prezydiom gromadzkich rad narodowych wykonania powierzonych im zadań, należy przeszkolić pracowników prezydiów gromadzkich rad narodowych, w

pierwszym rzędzie przewodniczących i sekretarzy.

Wychodząc z tego założenia, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie organizuje 20-dniowe kursy dla przewodniczących i sekretarzy gromadzkich rad narodowych.

Zajęcia szkoleniowe podzielone zostały na szereg turnusów z przerwami w czasie nasilenia prac w polu.

Pierwszy turnus rozpoczyna zajęcia z dniem 25 stycznia 1955 roku. Program kursu obejmuje wezłowe zagadnienia organizacyjne i pracy gromadzkich rad narodowych i ich organów oraz wybrane zagadnienia społeczno-polityczne.

(m.p.)

Wyjaśniamy

Czy gromadzka organizacja partyjna
ma prawo nadzoru nad innymi
podstawowymi organizacjami na wsi

W związku z częściową zmianą struktury organizacyjnej ogniw partyjnych na wsi wyłania się szereg wątpliwości, które wymagają wyjaśnienia.

Czytelnik N. B. z pow. krośnieńskiego prosi o wyjaśnienie następującej sprawy:

Na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w naszej gromadzie przy omawianiu instrukcji KC o strukturze organizacji partyjnych na wsi niektórzy towarzysze z gromadzkiej organizacji uważają, że gromadzka organizacja partyjna będzie sprawować nadzór nad pozostałymi organizacjami partyjnymi działającymi w poszczególnych wioskach, wchodzących w skład gromady.

Instrukcja KC wyjaśnia w jednym z punktów:

"Terenowe organizacje partyjne z dotychczasowych gromad należą w ramach nowej skomasyowanej gromady połączyć we wspólną gromadzką terenową POP, która będzie działać obok istniejących w wielu gromadach — produkcyjnych, szkolnych i innych POP".

Jak należy rozumieć tę instrukcję, aby wprowadzenie jej w życie pozwalało na rozwój organizacji partyjnych w zależności od warunków w jakich się znajdują?

Otóż po pierwsze, gromadzkie połączone organizacje partyjne tworzy się tam, gdzie kilka wsi wchodzących w skład gromady nie ma warunków w tej chwili na istnienie samodzielnych organizacji partyjnych. Znaczący to, o ile w każdej wsi jest 3—4 członków, względnie grupy kandydackie, o ile jest nawet więcej członków, ale wsi te ciągną ku sobie go spodarczo i politycznie.

Po drugie niezależnie od gromadzkiej terenowej organizacji partyjnej mogą istnieć na terenie tejże gromady organizacje partyjne zawodowe np. nauczycielskie, jeśli liczba członków partii — nauczycieli w danej szkole przekracza pięciu, w zakładach produkcyjnych i usługowych na wsi, w PGR,

w spółdzielniach produkcyjnych a nawet we wsiach indywidualnych, (mimo że istnieje gromadzka organizacja) o ile postawa, praca oraz ilość członków partii zgodnie są z wymogami Statutu.

Otóż jak wynika z tego, to w gromadzie mogą istnieć trzy a nawet cztery i więcej organizacji partyjnych. Jest jednak zasadnicza rzecz, o której nie wolno zapominać, że każda podstawowa organizacja partyjna działająca na terenie gromady jest organizacją samodzielną, posiadającą wszystkie statutowe uprawnienia i nie podlegająca żadnemu nadzorowi czy kontroli gromadzkiej organizacji partyjnej (to jest, tej organizacji, która działa w siedzibie gromady). Organizacje partyjne działające na terenie gromady nie są jej częścią, nie podlegają instancji partyjnej Komitetowi Powiatowemu.

Z uwagi jednak na to, że przecież w gromadzie są sprawy interesujące wszystkich członków partii, bez względu na ich zawód czy rodzaj pracy, w myśl instrukcji KC zwoływane będą okresowe zebrania wszystkich członków, kandydatów partii dla omawiania tych spraw.

Również odbywać się będą comiesięczne narady sekretarzy podstawowych organizacji oraz zebrania aktywów gromadzkiego. Zebrania te i narady zwoływane będą i obsługiwane przez pracowników i członków Komitetu Powiatowego.

Chodzi więc również o to, aby organizacje lub nawet grupy partyjne domagały się w razie potrzeby zwoływania zebrań ogólnych nie czekając na odgórne polecenia.

Towarzysze powinni domagać się od przedstawicieli instancji partyjnej na zebraniach wyborczych dokładnego omówienia wszystkich wątpliwości w związku z częściową zmianą struktury organizacyjnej oraz winni wychodzić z inicjatywą kolektywnego rozwiązywania problemów swojej gromady.

L. R.

W styczniu br. minęło 3 lata jak przyjęto mnie na członka ZMP. Byłem wówczas uczniem IX klasy Liceum Ogólnokształcącego TPD w Gorlicach. Czym jest organizacja ZMP nie miałem pojęcia. Myślałem wyłącznie o własnych korzyściach i tylko o tym myślałem, że do niej wstąpię. Uczyłem się dobrze i dlatego do ZMP przyjęty zostałem bez żadnych sprzeciwów. Jakże natomiast czekają mnie obowiązki w organizacji, jak ma wyglądać moja praca, kiedy zetempowcy wcześniej nie wyjaśnili mi, nie wyjaśnili mi tego zebrania koła, ani też Prezydium ZP ZMP podczas zatwierdzania mojej kandydatury.

Wszystko odbyło się „urzędowo” a ja pozostałem taki jak dawniej. Obowiązki zetempowca lekceważyłem, brak mi było odpowiedzialności w pracy. Mimo to już po 3 miesiącach wybrany zostałem delegatem na IV Powiatową Konferencję. I odtąd zaczyna się historia mojej skomplikowanej drogi zanim stałem się świadomym zetempowcem. Na konferencję wprowadziłem przyszedłem ale do końca nie wytrzymałem. Samowolnie ją opuściłem. Błąd swój zacząłem rozumieć. Po pewnym jednak czasie wezwano mnie do ZP. W Zarządzie Powiatowym

tłumaczyłem się szczerze i prosto, co jednak nie wpłynęło na ustaloną decyzję. Uchwałą prezydium zostałem wykluczony z organizacji. Przykro było mi wtedy. Pogardliwe spojrzenia aktywistów doprowadzały mnie do rozgoryczenia. Jeszcze bardziej wstrząsnęło mną zetempowskie zebranie w szkole, na którym przy obecności grona nauczycielskiego odczytano treść uchwały Zarządu Powiatowego. Legitymacja została mi odebrana, a mnie kazano opuścić zebranie. Zrozpaczony wróciłem do domu i długo nie wiedziałem co począć. Postanowiłem jednak za wszelką cenę naprawić błąd i ubiegać się o ponowne rozpatrzenie mojej sprawy. — Przyznam szczerze, że jedynie moja wytrwałość i uparta wola pomogły mi wytrwać i dotrzeć do postanowienia. Nie wiem czy w innym wypadku trafiłbym na słuszną drogę, którą dziś krocze. Byłem pozostawiony „sam na sam”. Szczerze o wszystkim napisałem do „Sztandaru Młodych”. Redakcja przekazała moją sprawę Zarządowi Wojewódzkiemu ZMP, który postanowił ponownie przyjąć mnie do organizacji. Postępowanie moje stało się całkiem inne. Jeszcze lepiej poprawiłem się w nauce i zacząłem pracować społecznie. Wśród kolegów

cieszyłem się dużym autorytetem. Wnet potem wybrano mnie przewodniczącym klasowego koła ZMP. Swoje obowiązki staram się wykonywać sumiennie. Pracę społeczną godzę z nauką, czas mam na jedno i na drugie. Pracuję nie tylko w szkole, ale także i w swej wiosce. Szczególnie czynny udział biorę w pracy LZS. W drużynie piłki nożnej jestem bramkarzem, zaś w dyscyplinie szachowej mistrzem powiatu gorlickiego naszego pionu LZS. W roku 1954 byłem uczestnikiem VI Powiatowej Konferencji ZMP.

Obecnie jestem w klasie XI, stanąłem u progu egzaminu dojrzałości, u progu obywatelskiego życia. Umiem dziś popatrzeć za siebie i przed siebie. Dorosłem już

do świadomego zetempowca, zjawisk, które wokół mnie zachodzą nie przyjmuję biernie.

Praję jak najczynniej włączyć się w nurt naszego, coraz piękniejszego życia. Wiem, że droga, którą obecnie krocze, jest jedynie słuszną, choć trafić na nią nie przyszło mi łatwo. Moja droga do ZMP była dość długa i zawiła. Mogłaby jednak stać się ona krótszą i prostszą, gdyby wcześniej zajął się mną kolektyw, gdyby od początku do mnie podchodził no bardziej wychowawczo. Trzeba było poznać tylko mój charakter, moje zainteresowania i temperament.

Józef Przybycień
Dominikowice 277
p-ta Kobylanka pow. Gorlice

Nasz felieton

I tak można leczyć

Motto:

„Mają chatkę małą, Tak starą jak i oni, Jedno jest w niej okienko. I jeden wchód do niej”.

— A mieści się w niej ambulatorium lekarsko-dentystyczne II Zespołu Sanockiego Kopalnictwa Naftowego. Jeśli kierownictwo zespołu i Wydział Zdrowia Prezydium PRN w Brzozowie przydzielając ten obiekt na ambulatorium miały na uwadze uzyskanie efektów bańkowych, to cel swój osiągnęły w pełni.

Potwierdzić to może każdy pacjent, wchodzący do ambulatorium. Gdy przestąpi on próg chatki w pierwszej chwili bez względu na porę dnia nie ujrzy nic zupełnie. Ciemno... Po omacku zbliża się nasz gość do przypuszczalnego fotela dentystycznego. Dotyka ścian i natrafia na coś dziwnie śliskiego i nieprzyjemnego. Spokojnie! — To tylko grzybki, rosnące sobie bez troski na ścianach.

Brrr! Kapnęło coś z da-

chu! — Widocznie pogoda się zmieniła.

Cicho... Nagle z najciemniejszego kąta izby dobiega chorych podejrzane szmery. — To narzędzia lekarskie pożerane rdzą skrzypią cicho. Wtórą im chór dziwnych i żalosnych głosów. Lepiej nie oglądać się za siebie. I lepiej nie słyszeć... skąd bowiem może na mieć pewność, że odgłosy dobiegające od okna nie są przypadkiem jękami pacjentów zwabionych tutaj w pułapkę?

Jakby dla spotęgowania nastroju zakotłowało się coś w kominie, a obok głowy przerażonego zatrzępotaty czarne skrzydła nietoperza.

Pod wpływem strachu ustąpił zupełnie ból zębów, a nasz pacjent zrozumiał, jakimi intencjami kierowała się dyrekcja II Zespołu Sanockiego Kopalnictwa Naftowego przydzielając tę „upiórną chatkę” na ambulatorium dentystyczne.

(a. r.)

DELEGACI NA II ZJAZD ZMP

Na zdjęciu: Rybak Jan Szymański szyperski, „Gdy 134”, członek Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Gdańsku.

CAF - fot.
Uklejewski



34 Lion Feuchtwanger

Prawdą jest natomiast, że faszysty krajowi, Cagoulardzi w rodzaju Flandina, Laval i Bonnet'a) wydali kraj w ręce ludzi jednakich z nimi przekonani po tamtej stronie Renu... Przygotowywali to już od dawna i Petain'a), nasz stary defetysta spod Verdun, niczego już w tym zmienić nie może. Maurice mówił o powołaniu francuskiego kapitału monopolistycznego z niemieckim i francuskim przemysłu z przemysłem niemieckim. Wilk nie pożre drugiego wilka. Rzecz zupełnie naturalna, że naszym faszystom, tym wielkim potentatom, lepiej dogadza Hitler, który im zapewni 60-godzinny tydzień pracy, niż Leon Blum, który chce wymusić na nich 40-godzinny tydzień pracy. Zatem nie czołgi niemieckie zdruzgotają Francję, lecz nasz własny kartel stalo- wy. Są to nasi starzy, dobrzy znajomi, członkowie owych dwustu rodzin Francji.

Krytyka Maurice'a, kiedy swym wysokim, chwila- mi niemal piskliwym głosem mówił o „panach”, nie brzmiała tak ogólnikowo i niepewnie jak słowa, które na ten sam temat wypowiadał ojciec Bastide. Była raczej ostrą i zdecydowaną.

Stojąc przy swojej pompie, Simona musiała przyznać, że w słowach Maurice'a dzwięczył ton jakiejś rzeczowej wyższości. Ale zdawała sobie sprawę, że właśnie ta jego pewność siebie jest czymś trytującym. A kiedy mu się ktoś sprzeciwiła, Maurice zaczynał sypać faktami i cyframi i w rezultacie przeciwnik źle wychodzi na swojej opozycji. Zdarzyło się raz i drugi, że cyfry jego podawał ktoś w wątpliwość, ale w

1) Ministrowie francuscy w dobie poprzedzającej wybuch wojny 1939 r.

2) Petain, marszałek z czasu pierwszej wojny światowej, wódz naczelny francuski w 1940 r.

3) Leon Blum — przywódca socjalistów francuskich.

„SIMONA”

35

końcu okazywało się zawsze, że Maurice ma słusność. Simona wszakże bynajmniej nie myślała ulegać tym jego faktom i cyfram. W głębi duszy broniła się przed nimi zaciekle. Maurice nie jest sprawiedliwy, nie widzi nigdy drugiej strony. Dla niego to, co nie jest białe, jest zawsze czarne, co nie jest w prawo, to jest w lewo. Podług niego każdy, kto się we wszystkim z nim nie zgadza, jest głupcem albo łajdakiem i faszystą.

— Kto wie, czy nie moglibyśmy byli ich wtedy wykurzyć, tych naszych dwustu rodzin — słyszy Simona jego słowa — kiedyś szli ramię w ramię z burżuazyjną lewicą i stanowiliśmy większość. Ale ba, kiedy przyszła chwila, że można ich było chwycić za gardło, nasi burżuazyjni przyjaciele okazali miękkość pierzyny. Tak to już bywa zawsze, kiedy sprawa staje na ostrzu noża, nasi sprzymierzeńcy z tamtej klasy pozostawiają nas samym sobie, i to nawet ci, którzy mają dobre chęci.

Inni milczeli. Maurice wskazał gestem ręki na kantor prywatny Monsieur Plancharda.

— Ten gaduła udawał stale wielkiego patriotę — mówił z ironią — był zawsze przeciwnikiem tego faszysty, markiza: a dziś, ot widzicie, jak się z nim już kuma.

— Zamknijże swą zjadliwą gębę — przerwał mu z humorem stary szofer Richard. — Nasz pryncypał lubi dużo gadać, to prawda, ale gdy go ktoś potrzebuje, umie otworzyć kleszeń. W każdym razie było to z jego strony bardzo przyzwoite, że oddał uciekinierom swoje dwa wozy.

— Tak — sztychł Maurice — te dwa stare, obdrapane Peugeot'y. Uciekinierzy będą mogli mówić o szczęściu, jeżeli dojadą tymi gruchotami do Nevers. Ale to wystarczy, aby nasz gaduła stał się ofiarnym obywatelem, co go dostatecznie zabezpiecza na wypadek, gdyby żądano od niego czegoś więcej.

36 Lion Feuchtwanger

— Nie jesteś sprawiedliwy — zaoponował pakarz Georges. — Masz go widzieć dobrze na wątrobie.

Nazywam tylko rzeczy po imieniu — bronił się Maurice — podczas gdy wy wierzyście ślepo we wszystko, co on deklamuje. Uciekinierom potrzebna jest benzyna bardziej niż chleb. Jego zbiorniki pełne są czarnej benzyny, ale nie zauważyłem, by im oddał choćby małą ilość.

— Każdy ma dziś czarną benzynę — rzekł spokojnie stary Richard i splunął.

— Owszem, dał benzynę dla obu Peugeot'ów — dodał pakarz Georges.

— Nie jestem prorokiem — rzekł Maurice — ale mogę wam to z góry przepowiedzieć, że gdy tylko zacznie być bardzo gorąco, nasz gaduła uczepli się pańskiej klamki dwustu rodzin.

— Jest już bardzo gorąco — rzekł stary Richard. I dlatego zakładam się z wami o butelkę Pernod'a i dziesięć paczek Gauloisa, że w rezultacie nie uciekinierzy dostaną jego wozy, ale pan kasztelan dla wywiezienia swoich win.

Simona kocha szczerze stryja Prospera. Przyjął ją do swego domu, zastępując jej ojca. Należy do jego rodziny. On także lubi ją i okazuje jej swe względy. Kiedy idzie do kina, zabiera ją ze sobą; ilekroć gdzieś wyjeżdża, przywozi jej coś z podróży. W ubiegłym roku zabrał ją na czternaście dni do Paryża. Także dla innych jest życzliwy, wszystkim okazuje serce. I wszyscy, nawet ci, którzy nieraz na niego wymyślają, czują do niego sympatię. Jeden tylko Maurice nienawidzi go, on jedyny wymyśla na niego pod wpływem nienawiści. Simona odzuwała zawsze ukłucie, ilekroć Maurice nazywał go „gadułą”.

(C.d.n.)

◆ Stałe seanse filmowe dla dzieci i młodzieży w kinie Apollo

◆ W Państwowym Teatrze Ziemi Rzeszowskiej przedstawienia po niższych cenach

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego instytucje kulturalno-oświatowe Rzeszowa opracowały program stałych imprez artystycznych dla dzieci i młodzieży naszego miasta, stwarzając w ten sposób szereg placówek, które obok organizowania rozrywek będą oddziaływały wychowawczo na dzieci i młodzież za pośrednictwem odpowiednio dobranej filmu, sztuki czy pieśni.

Okręgowy Zarząd Kin w

W Telegraficznym Skrycie

Chętnie uczęszczają chłopcy z Rozbórze Długiego w powiecie jarosławskim na szkolenie rolnicze. Na dwu ostatnich zebrań szkoleniowych lektorzy UWR omówili sposoby podniesienia hodowli trzody chlewnej i bydła.

A. Zyga.

GS Niebylec jako pierwsza w powiecie Strzyżów zameldowała o wykonaniu w 120 proc. planu kontraktacji roślin na 1955 r.

Ostatnio w Strzyżowie został otwarty bar — jadalnia, jak również sklep z artykułami żelaznymi. W najbliższym czasie zostanie tu uruchomiony sklep spożywczy, sportowy, z artykułami elektrycznymi i konfekcją oraz cukiernią.

H. L.

Do przodujących kół TPPR w powiecie mieleckim należy koło TPPR przy Rzeszowskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym w Mielcu. Członkowie tego koła prenumerują czasopisma radzieckie, wydają gazetki ścienne.

Należałoby, aby w ślad za tym kołem poszły wszystkie koła tak na terenie miasta jak i wsi.

F. Leś.

Wtorek
25
stycznia

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr. 2 ul. Grunwaldzka 2
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29 tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

KINA

APOLLO (ul. W. Hiberna):
Cena strachu I i II s. prod. francuskiej godz. 16.30 i 20
PRZODOWNIK (ul. Pstrawski): Wakacje pana Hulot prod. francuskiej godz. 17 i 19

PRZEMYSŁ

OLIMPIA: Jednoludni milionerzy
BALTYK: Ostatni Mohikanin
MIELEC: Bajka: Na barykadach Hamburga
JAROSŁAW: Gdynia: Proces przeciw miastu
DEBICA: Uciecha: Jegor Bułyczow II s.

ROZWADÓW — Polonia: W stepach Ukrainy
ŁANCUT — Znicz: Niedaleko Warszawy
STAŁOWA WOLA — Stal: Skazana wioska

MUZEUM

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: ul. 3 Maja 19 czynne od godz. 10-15
MUZEUM PRZEMYSKIE: czynne od godz. 10-15
MUZEUM W ŁANCUCIE: czynne od godz. 10-15

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Mieszczanie” godz. 19

W. D. K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY Z.W. ZAW. ul. Okrzei 7
Wieczorek filmowy dla młodzieży pt. „Sztuka Ludowa” godz. 16-18
Pogadanka dla rodziców pt. „Jak zorganizować uczniowską pracę w domu” godz. 17-18
Kino WDK — „Ekspress Moskwa Ocean Spokojny” godz. 17 i 19

Rzeszowie przystąpił do organizowania i prowadzenia w kinach rzeszowskich stałych seansów dla dzieci i młodzieży. Kino „Apollo” wyświetla w środy i piątki od godz. 14-16 filmy fabularne i dokumentalne dla młodzieży. Jako pierwszy film wyświetlono dnia 19 stycznia film produkcji NRD pt. „Tajemniczy wrak”. Następnym filmem dla dzieci i młodzieży, który został wyświetlony dnia 23 stycznia o godz. 14, był film produkcji radzieckiej pt. „Maksymek”. Po tych filmach w następnych terminach (środy i piątki) miesiąca stycznia zostaną wyświetlone filmy radzieckie: „Timur i jego drużyna”, „Płomienne serce”, „Miasto młodzieży” i „Radziecka Białoruś”.

Tak samo kino „Przodownik” organizuje stałe poranki w każdą niedzielę.

Niezależnie od tego Wojewódzki Dom Kultury Z.W. Zaw. przy ul. Okrzei będzie wyświetlał we wtorki i środy od godz. 14 do 16 filmy na aparacie szerokoekranowym dla dzieci i młodzieży. Tytuły tych filmów będą podane młodzieży do wiadomości za pośrednictwem szkół.

Zniżona cena biletów na wszystkie wyżej wymienione seanse (1,80 i 1,35 zł) pozwoli

młodzieży korzystać z filmu jako rozrywki i nauki.

Dla dzieci szkoły podstawowej będą wyświetlane w Klubie TPPR przy ul. Jagiellońskiej bajki w każdą pier-

WIECIE

w Rzeszowie już od kilku dni czynne jest nowe kino.

Mieści się ono w Wojewódzkim Domu Kultury Z.W. Zaw. w Rzeszowie przy ul. Okrzei 7.

Kino to wyświetla filmy 4 razy w tygodniu, tj. w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki o godzinie 17 i 19. Niezależnie od tego we wtorki i środy o godz. 14-tej wyświetlane są seanse filmowe dla młodzieży szkolnej.

W programie do końca miesiąca przewidziane są dwa filmy. Od 24-27 bm. film produkcji radzieckiej pt. „Express Moskwa — Ocean Spokojny” zaś 31 bm. film produkcji angielskiej pt. „Hamlet”.

Nowa tak bardzo potrzebna w naszym mieście placówka kulturalna pomoże z pewnością niejednemu, w rozwiązaniu problemu „Gdzie pójść, co robić po pracy”.

(Wa)

Amator Przekorny

Nieufunny zdążył wyzdrowieć. Pojechał już nawet służbowo w teren. Więc wydawało mi się, że będę miał jeszcze kilka dni upragnionego spokoju. Ale gdzie tam! Przecież Ksawery ma krewnych i znajomych i jak się to później okazało, nie omieszkał się wyszczególnić przed nimi na temat mojej osoby. Podobno było to ściśle związane z propagowaniem PKO.

No i w efekcie tej agitacji zjawił się wczoraj u mnie jego żony brata szwagra przyjaciela. Ze niby ma jakieś wątpliwości. Bo właśnie założył książeczkę PKO. A za kilka miesięcy ma szczyry zamiar, jak to określił: popaść w rozkoszną(!) niewolę małżeńską. Nie mam oczywiście nic na przeciw. Ale okazuje się, że jemu nie o to chodzi, tylko o książeczkę. No bo na nowe gospodarstwo, na ten nowy etap życia, trzeba będzie niejedną rzecz kupić. No i trzeba będzie wybrać z książeczki pieniądze. A tu wypita tylko 500 zł dziennie... Przyszedł szukać rady. Czy też nie dało by się co zrobić, może tak po znajomości, żeby on mógł wybrać swoje oszczędności za jednym zamachem.

Powiedziałem, że ja walczę z kumoterstwem. A tu w dodatku nie potrzeba żadnej znajomości. Wystarczy znać zasady wpłat i wypłat. No bo PKO prowadzi tzw. wpłaty umiarkowane. To znaczy, że idziesz pan do placówki PKO albo do gminnej kasy spół-

dzielczej i tam decydujesz się wszystkie wpłaty dokonywać.

Kasjer robi ci odpowiednią adnotację i o ile w przyszłości okaże się, że faktycznie czynisz pan wpłaty tylko tam, bez przeszkód możesz sobie potem wybrać z książeczki pieniądze w granicach posiadanego salda. A jeszcze lepiej jak w tej instytucji, gdzie pan raczysz pracować, jest agencja PKO. Wtedy bez fatygowania się po odpowiednią adnotację do placówki, jak to uprzednio mówiłem, możesz pan sobie pieniądze na tapczan tudzież lampkę nocną i zastawę stołową wybrać.

Bardzo się ucieszył z tego ów Ksawerego żony brata szwagra przyjaciela, tylko pyta, czemu to 5 złotych sobie PKO przywłaszcza.

Co znaczy przywłaszcza? — pytam — Wiesz pan przecież, że papieru i druku a niby to nieba nie sypią... Państwo na to nakłada i pokrycie musi mieć. Więc się tymi 5 złotymi ubezpiecza. A jak ci mój panie przyjdzie chęć całkiem zlikwidować książeczkę, to sobie potrąca 2 złote tytułem kosztów na książeczkę wydanych, a tobie zwróci owe trzy złocisz.

Zgodził się na to ów mój nieznajomy znajomy i zapewniwszy mnie, że nie zamierza z książeczką nigdy zrezygnować, pożegnał mnie pięknie. Co ja też uczyniłem.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W RZESZOWIE

z a w i a d a m i a, że

z dnem 20 stycznia br. przenosi biura ZAKŁADÓW KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ i ZAKŁADÓW OCZYSZCZANIA MIASTA z ul. Mickiewicza 10 na Starmieście do dawnej „resztówki” Jędrzejowicza. K-021

Instytut Naftowy Zakład Kopalnictwa naftowego

w Krośnie n/Wielokiem

ZAMIENI

Samochód ciężarowy 1,5 t. marki „CHEVROLET” typ G. 7107 po 45.341

w dobrym stanie technicznym, z pełnym ogumieniem, 6 opon o wym. 7,50 x 20 — za lekki samochód FURGON KRYTY, o nośności 500-750 kg, w bardzo dobrym stanie technicznym. Zamiana możliwa tylko z instytucją państwową i przedsiębiorstwem państwowym nie samochodowym. Samochód można obejrzeć i omówić warunki zamiany: Instytut Naftowy w Krośnie, ul. Lewakowskiego 20.

K-024.

Cztery nowe przedszkola powstały w Przemyśle

W okresie 10-lecia Polski Ludowej Wydział Oświaty MRN w Przemyśle może poszczycić się poważnymi osiągnięciami w rozwoju przedszkoli.

W roku 1945 na terenie miasta były czynne 4 przedszkola, w których przebywało zaledwie 124 dzieci. W roku 1952 liczba przedszkoli wzrosła o 200 proc. Powstały 4 nowe przedszkola, jedno przy prewentyrium dla dzieci chorych oraz 3 przedszkola przy zakładach.

W ubiegłym roku szkolnym w przemyskich przedszkolach znajdowało się 649 dzieci, w tej liczbie 334 dzieci matek pracujących. Parę dni temu przedszkole TPD nr 3 mieszczące się dotychczas w Liceum Pedagogicznym przy ul. Baszowej nr 13 przeniosło swoją siedzibę do nowego, przestronnego lokalu przy ul. Władycze 7.



Na zdjęciach: fragmenty występów dzieci z okazji otwarcia nowego lokalu przedszkola.

WARSZAWA

Umiat wywieźć w pole...

swoich pasażerów w dniu 16 bm. kierowca autobusu jadącego do Brzozowa. Dojechał do Niebylec i ani rusz dalej. Autobus stanął w czystym polu... a pasażerowie całą noc nacierali się śniegiem by nie „wyzionąć ducha”.

Trzeba by natrzeć i to solidnie uszu kierownictwu Ekspozytury PKS w Rzeszowie, za nieprzygotowanie odpowiedniej ilości łańcuchów, które nakłada się w zimie na koła.



Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW budowlanych oraz TYNKARZY zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Bytomiu, ul. Grottgera Nr 14, róg Chełmońskiego. Dla zamiejscowych pracowników fizycznych, zakwaterowanie i stołówka na miejscu. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia i Placy P. R. E. Bytom, Grottgera 14. K-026

2-ch STARSZYCH KONSTRUKTORÓW możliwie z praktyką w zakresie projektowania maszyn, lub z praktyką z zakresu maszyn dźwigowych, zatrudni od zaraz do BIURA KONSTRUKCYJNEGO Fabryka Maszyn. Zgłoszenia osobiste lub pisemne na adres: Fabryka Maszyn Glinik Mariampolski, pow. Gorlice. K-022

Ogłoszenia drobne

Zguby

MAZUREK Eugenia zam. w Tyczynie, zgubił legitymację służbową Nr 436 wydaną przez Prez. WRN w Rzeszowie. G. 019

Różne

FOTRZEBNA pomoc domowa lubiąca dzieci. Warunki bardzo dobre. Referencje wymagane. Lachowska. Kraków, Tarłowska 12. K-027

Michał Karkosza.

Celem zapewnienia suwerenności i integralności terytorium Chin, celem zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na Dalekim Wschodzie naród chiński musi wyzwolić Taiwan

Oświadczenie premiera Czou En-laia

PEKIN (PAP). Premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai złożył 24 bm. następujące oświadczenie w związku z ingerencją rządu USA w sprawy wyzwolenia Taiwanu:

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej wielokrotnie uroczysto oświadczał wobec całego świata, że naród chiński zdecydowany jest wyzwolić należące doń terytorium Taiwanu. Po niedawnym pomyślnym wyzwoleniu wyspy Jikiangszan, przez naród chiński, rząd USA z jednej strony wzmożł swe operacje wojskowe w celu dokonania prowokacji wojennych, z drugiej zaś strony knuje znowu w celu uzyskania za pośrednictwem ONZ tzw. zaprzestania ognia, by w ten sposób ingerować w sprawy wyzwolenia Taiwanu przez naród chiński.

Taiwan jest nieodłączną częścią terytorium chińskiego. Wyzwolenie Taiwanu jest związane z suwerennością Chin i stanowi wewnętrzną sprawę ChRL — żadna ingerencja z zewnątrz nie jest

dopuszczalna. Artykuł 2 paragrafu 7 Karty NZ, również wyraźnie zastrzega: „Zadanie z postanowień niniejszej Karty nie upoważnia Narodów Zjednoczonych do wtrącania się w sprawy, które są sadniczo należą do wewnętrznej kompetencji jakiegoś państwa, ani do domaganie się od członków, żeby sprawy tego rodzaju oddawali do załatwienia w trybie przewidzianym w niniejszej Karcie”. Dlatego też ani ONZ, ani jakiegokolwiek obce państwo nie ma prawa ingerować w sprawy wyzwolenia Taiwanu przez naród chiński. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie może w żadnym wypadku zgodzić się na tzw. zaprzestanie ognia przeciwko zdradzieckiej klience Czang Kai-szeka, odrzucając przez naród chiński.

Należy podkreślić, że wykonywanie przez naród chiński jego praw suwerennych w wyzwoleniu kontynentu chińskiego i wielu wysp przybrzeżnych nigdy nie powodowało napięcia na Dalekim Wschodzie. Obecne napięcie w strefie Taiwanu można przypisać jedynie faktowi, że rząd USA okupował Taiwan, ostatecznie zdradziecką klikę

Czang Kai-szeka, nieustannie prowadzi działalność dywersyjną przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i ciągle grozi jej wojną. Tzw. „układ o bezpieczeństwie wzajemnym”, zawarty między rządem USA i zdradziecką kliką Czang Kai-szeka, wzmożł to napięcie i stanowi poważną groźbę dla pokoju na Dalekim Wschodzie. Jasne jest, że źródłem tego napięcia są USA, nie zaś Chiny. Napięcie to zniknie natychmiast, jeśli USA zaniechają ingerowania w sprawy wewnętrzne Chin i wycofają wszystkie swe siły zbrojne z Taiwanu i Cieśniny Taiwańskiej.

Tzw. rozejm między Chińską Republiką Ludową i zdradziecką kliką Czang Kai-szeka, który rząd USA i jego sprzymierzeńcy usiłują spowodować, stanowi w rzeczywistości ingerencję w sprawy wewnętrzne Chin i zabór terytorium chińskiego.

Celem zapewnienia suwerenności i integralności terytorialnej Chin, celem zapewnienia bezpieczeństwa Chin i pokoju na Dalekim Wschodzie naród chiński musi wyzwolić Taiwan, USA zaś muszą zaniechać ingerowania w sprawy wewnętrzne Chin i wycofać wszystkie swe siły zbrojne z Taiwanu i Cieśniny Taiwańskiej.

Tysiące młodych Niemców demonstrowały na ulicach Frankfurtu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i rekrutacji do neohitlerowskiego Wehrmachtu.

Na zdjęciu: Demonstracja młodzieży. Fot. — CAF



Silna opozycja przeciwko układowi paryskiemu

BERLIN (PAP). Wyjaśniając polityczne tło sobotniego strajku blisko miliona górników i hutników zachodniemieckich dziennik „Rhein Neckar Zeitung” w artykule pt. „Taniec na wulkanie” zaznacza, że strajk był wyrazem niezadowolenia szerokich rzesz mieszkańców Niemiec zachodnich, które wzbraniało od dawna.

Jak wiadomo, oficjalnym powodem proklamowania strajku był brutalny atak przemysłowca zachodniemieckiego Reuscha przeciwko prawom związkowym robotników. Wspomniany dzień

nik pisze w związku z tym: „Jedną wypowiedź dyrektora generalnego nie może uzasadnić strajku protestacyjnego blisko miliona robotników i urzędników. Za tą wypowiedzią i za tym strajkiem kryje się coś więcej. Jednego i drugiego nie można oderwać od ogólnego rozwoju sytuacji: od wielkiego sporu na temat remilitaryzacji Niemiec, dzielącego dziś naród niemiecki na dwa wielkie obozy. Wśród mas związkowych od funkcyjnaryszu do dołowych robotników — panuje silna opozycja przeciwko układowi paryskiemu. Fakt ten odegrał niewątpliwie poważną rolę przy podejmowaniu decyzji w sprawie strajku. SPD prowadzi obecnie wielką kampanię zebrań i wieców. Plakaty nawołujące do protestu przeciwko remilitaryzacji przedstawiają ruiny, zgłoszą, nowe ofiary przyszłej wojny.

Czy na tej płaszczyźnie możliwa jest jakakolwiek dyskusja? Wielki spór między dwoma obozami politycznymi w Niemczech — konkluduje dziennik — może stać się tańcem na wulkanie. Strajk 840 tys. robotników i jednocześnie kampania SPD są zwiastującym rysem obecnej sytuacji ogólnej w Niemczech zachodnich”.

Adenauer wzywa Dullesa na pomoc

PARYŻ (PAP). Jak podała rozgłośnia radiowa Luksemburga, Adenauer zwrócił się w ciągu ostatnich dwóch dni trzykrotnie z apelem do Dullesa, prosząc go o przybycie do Bonn na okres debaty w Bundestagu nad ratyfikacją układów paryskich. Adenauer pozostawia sekretarzowi stanu troskę o „odpowiednie” umotywowanie swej obecności w Niemczech zachodnich.

Rozgłośnia luksemburska zaopatrzyła te wiadomości komentarzem, że „widocznie Adenauer nie jest wcale pewien ratyfikacji układów paryskich”.

Minister Mołotow przyjął ambasadora R. Appelta

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 24 stycznia minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął ambasadora Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ZSRR, R. Appelta.

W związku z układami paryskimi w toku rozmowy poruszone zostały zagadnienia dotyczące całokształtu problemu niemieckiego, jak również sprawy dalszego zacieśnienia stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Konferencja premierów krajów arabskich w Kairze

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, w Kairze toczą się obrady premierów Egiptu, Arabii Saudyjskiej, Libanu, Syrii i Jordani.

Jak wiadomo, konferencja ta została zwołana w związku z zapowiedzią podpisania turecko-irackiego układu wojskowego.

Prasa egipska donosi, że na konferencji premierów krajów arabskich, napływają ze wszystkich państw Bliskiego Wschodu liczne depesze z protestami przeciwko projektowanemu układowi turecko-irackiemu.

Pismo Eisenhowera do Kongresu

NOWY JORK (PAP). Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Eisenhower zwrócił się do Kongresu z pismem, w którym domaga się „upoważnienia do wykorzystania amerykańskich sił zbrojnych dla obrony Formozy i Wysp Rybackich”.

Równocześnie amerykańskie siły zbrojne mają — zgodnie z życzeniem Eisenhowera — „skonsolidować siły zbrojne Czang Kai-szeka i ostatecznie wycofać się od działań wojskowych Czang Kai-szeka z niektórych wysp”.

Eisenhower apelował także do senatu, by ratyfikował układ między rządem USA i kliką Czang Kai-szeka.

Prognoza pogody

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże z lokalnymi dżdżyszami przejaśnieniami w południowej części kraju i możliwością drobnych opadów śniegów na północy. Zamglenia, miejscami mgły. Temperatura minimum od minus 11 st. na wschodzie i południu do minus 5 st. w centralnej Polsce, maksymalna od minus 5 st. na wschodzie do zera na północy. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne z kierunków południowo-zachodnich.

Gospodarcza potęga Kraju Rad

Nie od dziś już znamy siłę i prężność gospodarki radzieckiej. Niejednokrotnie przekonaliśmy się o jej wielkich i stale rosnących możliwościach. A jednak znowu bierzemy świeże podziw wobec nowych sukcesów tej gospodarki w roku ubiegłym.

Oto jak podaje komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR, globalna produkcja przemysłowa Kraju Rad — tak bardzo przecież już rozwinięta — wzrosła w roku 1954 w porównaniu z rokiem 1953 o 13 proc., poważnie przekraczając zaplanowany poziom. Biorąc pod uwagę dalszy wzrost tej produkcji w r. 1955 zapewnią to przedterminowe wykonanie piętej pięciolatki.

W tym samym czasie — porównanie narzuca się nieodparcie — globalna produkcja przemysłowa w USA jak stwierdza to Eisenhower w swym orędziu do Kongresu spadła o 7 proc., produkcja zaś przemysłu ciężkiego nawet o 10 proc.

W Związku Radzieckim w 1954 r. w dalszym ciągu rozwijał się przemysł ciężki — podstawa siły i rozwoju gospodarki narodowej — dając ponadplanowe ilości węgla i ropy naftowej, stali i energii elektrycznej, cementu, obrabiarów do metali, samochodów i urządzeń hutniczych oraz dziesiątki innych ważnych wyrobów.

Poważnie umocniła się potęga gospodarcza i siła obronna Związku Radzieckiego. Przemysł ciężki w r. 1954 jeszcze głośnie obficie zaopatrywał w maszyny i urządzenia rolnictwo oraz przemysły pracujące bezpośrednio na potrzeby ludności. Wzrosła produkcja i wzbogacił się asortyment przemysłowych artykułów powszechnego użytku, zwłaszcza artykułów wyższych gatunków, sprzętu gospodarstwa domowego oraz artykułów zaspokajających potrzeby kulturalne.

Znacznie zwiększyły się moce produkcyjne we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Doniosłą rolę odgrywało tu zbudowanie i oddanie do użytku ponad 600 wielkich obiektów przemysłowych.

W ciągu roku 1954 zastosowano w przemyśle, w budownictwie i transporcie ponad 900 tys. wynalazków, udoskońaleń technicznych i pomysłów racjonalizatorskich.

W roku ub. zaszło w Związku Radzieckim wielkie wydarzenie. ZSRR pierwszy w świecie zastosował energię atomową dla celów pokojowych uruchamiając elektrownię przemysłową o napędzie atomowym, o mocy 5 tys. kilowatów.

W r. 1954 liczba pracowników zatrudnionych w gospodarce wzrosła w ciągu roku o 2 miliony osób, czyli o tyle akurat, o ile zwiększyła się liczba bezrobotnych w USA w marcu ub. roku w porównaniu z lipcem 1953.

Z. B.

„Czarne chmury” nad reżimem bońskim

Dziennik zachodniemiecki „Bremer Nachrichten” z dnia 21 bm. zamieścił artykuł o obecnej sytuacji rządu Adenauera pod tytułem „Czarne chmury”.

„Republika Federalna — pisze dziennik — dostała się w strefę burz. Jeszcze pod koniec 1954 roku twierdzono w Bonn, że wszystko będzie w porządku, gdy tylko parlament francuski zatwierdzi układy paryskie. A tymczasem nowe, czarne chmury ukazały się na horyzoncie i to zarówno w zakresie polityki zagranicznej, jak i w dziedzinie polityki wewnętrznej. Występują wyraźnie radykalne prądy, które mogą wprowadzić zamieszanie do koncepcji stanowiska Republiki Federalnej w świecie zachodnim”.

Pismo zwraca uwagę na opór różnych kół zachodniemieckich, zwłaszcza związków zawodowych, kół protestanckich i SPD, przeciwko remilitaryzacji. „Kola rządowe — stwierdzają — Bremer Nachrichten — nie potrafiły przeciwstawić akcji antymilitarystycznej za dnia kontrakcji, ponieważ układ w sprawie Saary osłabił jedną z szeregach bońskich. Stale potwarzanie ostrzeżeń radzieckich, że po ratyfikacji układów będzie za późno na rozmowy w sprawie jednoci Niemiec — pogłębiło ogólną nerwowość”.

PAP

STO TYSIĘCY ROBOTNIKÓW BEZ PRACY
WSKUTEK ZAMKNIĘCIA 200 FABRYK

Powódź we Francji przybrała katastrofalne rozmiary

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje: Setki tysięcy hektarów ziemi pod wodą, tysiące domów zalanych, setki dróg przeciętych, przeszło 200 fabryk zamkniętych — oto dotychczasowe skutki powodzi we Francji.

Katastrofalne rozmiary przybrała powódź w okolicach Paryża. Prasa zaznacza, że obecna powódź przypomina wielkie katastrofy powodziowe z 1910 i 1924 r. Poziom wody w Sekwanie podnosi się nadal i osiągnął w godzinach rannych 24 bm. 7,2 metra. W wielu miejscach wody przerwały tymczasowe wały i tamy, grożąc zalaniem wielu dalszych dzielnic Paryża.

Woda zalała podziemne garaże na lotnisku paryskim oraz część Lasku Bułgarskiego. W nocy z 23 na 24 bm. zbudowano w Paryżu wokół centralnego lotniska wał wysokości 120 cm, by uchronić budynki biur przed zalewem. Bezpośrednie niebezpieczeństwo zagraża zakładom samochodowym Renault, które zatrudniały przeszło 30 tysięcy robotników. Most Inwalidów w centrum Paryża został zamknięty dla ruchu z powodu pęknięcia przęsła. Zagrożony jest również most Des Arts.

Wstrzymano ruch pociągów na wielu liniach kolejowych. Wskutek zamknięcia przeszło 200 fabryk, około 100 tysięcy robotników jest bez pracy.

Ze świata

PARYŻ

W niedzielę 23 bm. odbyły się wybory samorządowe na przedmieściu paryskim Courbevoie. W wyborach tych odniósł poważny sukces komunizm zdobywając 12 mandatów (poprzednio komunizm posiadał w tym samorządzie 11 mandatów).

NOWY JORK

Jak podaje agencja United Press do Tokio przybyła grupa radzieckich przedstawicieli handlowych, którzy mają sfinalizować umowę w sprawie budowy statków dla ZSRR przez stocznię japońską. Umowa — podaje UP — ma przewidywać budowę 6 holowników i 8 statków rybackich.

NOWY JORK

Agencja United Press donosi z Taiwanu, że w niedzielę przybył tam dowódca VII floty amerykańskiej, viceadmirał Pride. Pride natychmiast po przybyciu na Taiwan przystąpił do rozmów z gen. Chase — szefem amerykańskiej misji wojskowej przy „rządzie” Czang Kai-szeka.

BERLIN

Jak podaje agencja ADN, policja zachodni-niemiecka coraz

częściej podejmuje kroki przeciwko ludności protestującej przeciwko ratyfikacji układów paryskich i walczącej o zjednoczenie Niemiec.

23 bm.

Harrington koło w Hamnie policja wtargnęła na posiedzenie zachodni-niemieckiego Komitetu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, zmuszając do przerwania posiedzenia i aresztując niektórych członków komitetu.

PARYŻ

Agencja AFP donosi z Belgradu, że rozpoczął się tam przed sądem karnym proces przeciwko Džilasowi i Dedierowi, oskarżonym o uprawnianie oszczędnej i wrogiej propagandy.

DELHI

Bandy czangkaizewskie znajdujące się na terytorium Burmy wzmożyły ostatnio swą działalność. Prasa hinduska stwierdza, że kilka kuomintangowska na Taiwanie jest poważnie zaniepokojona faktem, iż rząd burmański zamierza rozpocząć na wiosnę 1955 r. ofensywę przeciwko wojskom kuomintangowskim w Burmie.

PARYŻ

„Humanite” donosi, że dwa

24 bm. w Casablance rozpoczął się proces przeciwko 9 Marokańczykom, których oskarżono o strzelanie do policjantów. Marokańczycy oświadczyli iż zeznania zostały od nich wymuszone torturami.

LONDYN

Agencja Reutersa donosi z Nairobii: działania represyjne przeciwko Murzynom w lasach Aberdare w Kenii, nazwane „operacją miot”, toczą się nadal. Według oficjalnych danych dotychczas w toku tej operacji zamordowano 100 Murzynów — uczestników ruchu oporu.

NOWY JORK

Prasa amerykańska podała oświadczenie senatora Flandersa (republikanin), który mówił o wzroście opozycji wobec polityki Adenauera w Niemczech zachodnich. Flanders stwierdził, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich napotyka coraz większe trudności. Nie ulega wątpliwości — powiedział Flanders — że Niemcy dążą raczej do zjednoczenia swej ojczyzny niż do remilitaryzacji. Miliony Niemców boją się remilitaryzacji.

(PAP).